

Spoko, może Owsiak dorzuci...

10 stycznia 2014

NFZ drastycznie zmienia zasady finansowania oddziałów neonatologii, na których lekarze ratują życie i zdrowie m.in. wcześniakom.

Gazeta.pl informuje, że od 1 stycznia spora część chorych noworodków nie ma już opłacanych przez NFZ badań czynności serca, oddechu, ciśnienia krwi, ciepłoty ciała. Publiczny ubezpieczyciel nie opłaca też dla części dzieci fototerapii, która jest jedyną skuteczną metodą leczenia ciężkiej żółtaczki.

Lekarze szacują, że cięcia mogą dotknąć nawet co piąte dziecko na oddziale neonatologii. Nowe przepisy dotyczą przedwcześnie urodzonych noworodków, ale też tych z zagrożonych patologicznych ciąż, w których dochodziło do niedotlenienia, zakażeń wewnątrzmacicznych, wad płodu. „Fundusz uznał te dzieci za zdrowe” – mówi prof. Janusz Gadzinowski, konsultant ds. neonatologii w Wielkopolsce. „Zamiast 15 tys. zł na leczenie takiego noworodka, dostaniemy 1 tys. zł” – policzyli już lekarze z warszawskiego szpitala przy Karowej.

W uniwersyteckim szpitalu przy Polnej w Poznaniu w ciągu roku ponad dwa tysiące noworodków z całego regionu otrzymuje opiekę na oddziale neonatologii. Dyrekcja już przesłała do ministra zdrowia swój sprzeciw, protestują także inni lekarze w całej Polsce. „Po raz kolejny Narodowy Fundusz Zdrowia przedkłada swoje nieprzemyślane decyzje na sumienia lekarzy” – napisała do ministra i prezesa NFZ prof. Maria K. Borszewska-Kornacka, prezes Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego. „Inkubator to nie skrzynka, która zapewnia dziecku jedynie ciepło” – mówi. „Takiemu dziecku trzeba podać m.in. tlen, trzeba go żywić pozajelitowo, stale obserwować czynności życiowe. I taki noworodek jest zdrowy? Mam przestać mu pomagać?”. Portal dodaje, że cięcia objęły też inne oddziały – ginekologiczne i

położnicze.

Fundusz twierdzi, że sytuacja wcale nie jest czarno-biała. Przykładowo, jego zdaniem szpitale często klasyfikowały żółtaczkę fizjologiczną (przechodzi ją każdy noworodek) jako stan patologiczny, i w ten sposób dodatkowo zarabiały. Wycofał się jednak z niektórych decyzji, m.in. przywrócił finansowanie fototerapii u dzieci wymagających wzmożonego nadzoru (wciąż nie przysługuje ona tym, które określa się jako „wymagające intensywnej i szczególnej opieki”).

NFZ twierdzi, że nadal porządkuje przepisy, oraz zapowiada spotkania z lekarzami w tej sprawie.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)